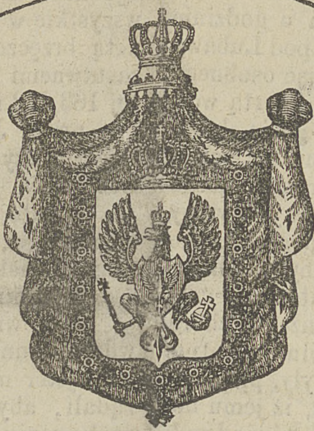
Nr. 92. w Czwartek dnia 21. Kwietnia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 21 Kwietnia. — Ponieważ gabinet angielski bez zezwolenia wielkich mocarstw niemieckich i bez uwzględnienia, że reprezentant związku niemieckiego baron Beust, dopiero za kilka dni przybędzie do Londynu, naznaczył termin na otwarcie konferencyi na dzień 20 Kwietnia, przeto otrzymał polecenie pruski pełnomocnik w Londynie, aby nie brał udziału w naznaczonem przez Anglią zagajeniu konferencyi. Mówią, że austryacki reprezentant na konferencyi taką samą otrzymał instrukcyą.

Hamburg 20 Kwietnia wieczorem. — Wedle wiadomości z Kopenhagi z dnia wczorajszego, minister wojny ogłosił następujący buletyn naczelnego dowódzcy o wypadkach w dniu 18 Kwietnia zaszłych: Po bombardowaniu szańcy w nocy z 17 na 18 bardzo silnem, nastąpiło z brzaskiem dnia jeszcze silniejsze, tak że fortyfikacye znacznie uszkodzone zostały. Po wzięciu przez nieprzyjaciela szańcy 4, 5 i 6, trzeba było opuścić lewe skrzydło i rospocząć odwrót. Tymczasem szturm tak był gwałtownym, że rezerwa walki wytrzymać nie mogła. Cofanie uskuteczniano z wielkiemi stratami. Jenerał du Plat, który za rospoczęciem walki pośpieszył na pierwszą linią, padł ciężko ranny ze swojem szefem sztabu majorem Schou i majorem Rosen i dostał się z nimi do niewoli. Większa część pierwszej brygady (2 i 22 pułk) nie wiadomo, gdzie się podziała. Prawe skrzydło cofnęło się stósunkowo szczęśliwie, jednakowoż poniosło także znaczne straty. Szaniec przedmostowy utrzymał się dopóty, aż oddziały pozbierały się i stanowisko zajęły na wyspie Alsen. Armaty w szańcu przedmostowym zosały tymczasem zdemontowane przez gwałtowny ogień nieprzyjacielski. Artylerya w szańcach stracona. Sprowadzono na Alsen 100 poległych i 700 do 800 rannych.

— Berlingske Tidende zamieszcza obwieszczenie ministra wojny z d. 18 po południu, wedle którego armia duńska, poniosłszy znaczne straty w poległych i rannych, znajduje się na Alsen.

— Z Augustenburga donosi tenże dziennik, że 9 i 20 pułki wielkie straty poniosły. 3 pułkowników, 1 podpułkownik i 2 majorów zostało rannych, podpułkownik Schulten poległ.

— Börsenhalle donosi: szaniec przedmostowy d. 19 po południu: od dziś rana godziny 10 do wieczora godz. 6 zawieszenie broni. Duńczyków wezwano o ustąpienie z Sonderburga do godziny 6 wieczorem, a w razie przeciwnym bombadowanie.

Pokazały się okręt liniowy „Skiold" wraz z 22 innemi okrętami na zatoce Hörup.

Londyn, 19 Kwietnia w nocy. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższej odpowiedział Russel na interpelacyą lorda Malmesbury, że nieotrzymano odpowiedzi od berlinskiego gabinetu pod względem bombardowania Sonderburga prawdopodobnie z tego powodu, że mocarstwo neutralne niema prawa do podobnego zapytania. W izbie wyższej zaprzecza pogłosce lord Clarendon, a lord Palmerston w izbie niższej, jakoby rząd angielski spowodował Garibaldego do nagłego odjazdu w skutek życzenia cesarza Napoleona. Cesarz Francuzów owszem podziwiał manifestacye ludu angielskiego. (Sic!) W izbie niższej wniósł Osborne o silną naganę rządu, z powodu jego polityki w sprawie duńskiej. Po długich rozprawach, w których brali udział Palmerston i Layard i bronili politykę rządową, cofnięto wniosek Osborna i poprawkę Peacoka.

Londyn 21 Kwietnia. — Z powodu nieobecności barona Beusta odroczyła się wczorajsza konferencya po krótkiem zebraniu do przyszłego poniedziałku.

— Bawaria przybiła szczęśliwie do portu w Southampton.

Paryż, 20 Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor poczytuje wiadomość za płonną, jakoby lord Palmerston przyrzekł cesarzowi, iż Garibaldi skróci swój pobyt w Londynie. Rząd francuski nie czynił żadnych uwag Clarendonowi z powodu Garibaldego.

— Constitutionnel dowodzi, że Francya wcale nie żądała zastósowania powszechnego głosowania w Szlezwiku i Holsztynie. Jeżeli układ z d. 8 Maja 1852 nieodpowiada teraz obecnemu położeniu rzeczy, natenczas Francya pragnie tylko zapytania ludności w miarę zwyczaju w księstwach.

Rzym, 20 Kwietnia. — Cesarz meksykański wraz z małżonką wyjechali ztąd dziś po popołudniu o godzinie 3 i wieczorem udadzą się z Civita Vechii do Meksyku.

Berlin, 19 Kwietnia — Naj. Pan wyjechał dziś z rana do Magdeburga w celu obejrzenia wojska i wróci około godz. 5 do Berlina.

— Najj. Pan raczył nadać nadsekretarzowi poczty Friedrichowi w Wrocławiu order orła czerwonego 4 klassy, inspektorowi kancelaryi rejencyjnej, b. kapitanowi Jacobsonowi w Poznaniu order kr. korony 4 klasy.

Berlin 19 Kwietnia — Staatsanzeiger donosi z teatru wojny: dziś z rana nadesłano telegram z głównej kwatery w Gravenstejnie, że Duńczykowie ponieśli stratę w 80—100 oficerach, a między tymi poległ jenerał du Plat i 2 pułkwników i około 4000 żołnierzy i podoficerów.

— Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze, że postanowiono obsadzić całą Jutlandyą na zastaw za poniesione straty przez obywateli pruskich i niemieckich z powodu zabranych statków przez Duńczyków. Prussy na konferencyi bronić będą praw państw neutralnych.

— Mylnie donoszono o zabraniu pocztowego statku hamburgskiego »Bawarya« przez Duńczyków, gdyż donosi towarzystwo asekuracyjne amerykańskie w Hamburgu, że ten statek w d. 20 b. m. o godz. 12 około Dowru przepłynął.

— Donoszą z Petersbuga, że ukaz carski z 15 Kwietnia rozporządza: względem powiększenia zasobów rządowych, a mianowicie pokrycia wydatków w roku poprzednim, zaciąga tenże pożyczkę 6 milionów fun. szt. wynoszącą, pod tytułem pięcioprocentowej pożyczki angielsko-holenderskiej u domu Hope i Baring. Listy będą wydawane na 100 funt. szt. a opłata listów rozpocznie się się z dniem 1 Kwietnia 1864; procenta opłacać się będą półrocznie w Londynie i Amsterdamie. Amortyzacya rozpocznie się z dniem 1 Kwietnia 1866.

— Najnowszy Ministerialblatt mieści w sobie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 11 Kwietnia 1864, co do urlopowania urzędników sądowych w przypadkach zamierzonej podróży dla poratowania zdrowia lub rozrywki. Według dotychczasowych rozporządzeń mogli urzędnicy sądowi tylko podczas feryi od dnia 21 Lipca do 31 Sierpnia uzyskiwać urlop od swych przełożonych prezesów lub dyrektorów.

Urządzenie rzeczone miało tę niedogodność, że na czas wspomniony życzenia wszystkich urzędników się kupiły, skutkiem czego zwykle mała tylko liczba ku pokrzepieniu swemu miała sobie dany urlop, gdyż zastępowanie rzeczonych urzędników podczas takiej podróży z wielkiemi trudnościami było połączonem, sprawy zalegały i zwykle do końca feryi tak znacznie się kupiły, że później z wielkiemi trudami w przeciągu czasu dopiero uprzątnąć się dawały. Minister sprawiedliwości zmieniając wiec dotychczasowe urządzenie, upoważnia prezesów sądów apelacyjnych, aby ci podwładnym sobie urzędnikom sądowym na przyszłość w przeciągu trzech miesięcy tj. od 1 Czerwca do 1 Września udzielali urlop na cele podróży do wód lub dla rozrywki aż do sześciu tygodni trwać mogący, przypuściwszy, że dla skarbu nie wynikną ztąd żadne koszta, a reszta urzędników sądowych zgodzi się na to, aby prace mającego się urlopować urzędnika pomiędzy siebie podzielić. Równo-

cześnie zalecono także prezesom, aby zwracali uwagę na to, iżby podczas owych trzech miesięcy a mianowicie też podczas feryi od 21 Lipca do końca Sierpnia celem uniknienia zbytecznego nagromadzenia się spraw, ciągle wystarczająca liczba sędziów była czynną. Wnioski urzędników o udzielenie urlopu powinny do dnia 15 Maja u przełożonego każdego sądu być złożone.

Z Lubawskiego, 10 Kwietnia. — Dnia 6 Kwietnia o godzinie 6 ½ rano aresztował p. Euzebiego Rożyckiego z Jakóbkowa pod Lubawą p. prokurator Moewes z Lubawy, w własnym domu, nie mając osobnego sądowego upoważnienia do aresztowania, i dostawił go pod eskortą wojskową i żandarmów do więzienia powiatowego w Lubawie, gdzie dotąd się znajduje. Po aresztowaniu p. Rożyckiego, odbył prokurator ścisłą rewizyą w całym domu i zabudowaniach, lecz niczego kompromitującego nie znaleziono. Od czasu niejakiego dom p. Rożyckiego był wystawiony na nadzwyczaj częste i ścisłe rewizye, lecz prawie nigdy nic podejrzanego nie znaleziono. P. prokurator wszystkie swoje rewizye odbywał nader surowo; szczególnie przy ostatniej rewizyi p. prokurator hałaśliwie całą tę czynność odbywał; na przedstawienie p. Ryżyckiego, iż tenże ma chorą żonę, która od lat 9 prawie ciągle jest cierpiącą, a szczególnie ostatnie rewizye i ciągłe niepokojenie jej zdrowie tem więcej pogorszyły, prosi zatem o względność na słabą osobę, p. prokurator oświadczył, iż jemu nic do tego, gdyż musi swoją czynność i obowiązek wypełnić, i oświadczył, iż nawet rewizyą w pokoju i łóżku, gdzie jest osoba chorobą założona, musi odbyć. P prokurator odbył więc ścisłą rewizyę w jej sypialni, przetrząsając łóżko i każdy kącik.

Przez uwięzienie p. Rożyckiego żona i stara matka, mająca wiek lat 78 zostały bez opieki, gospodarstwo bez dozoru.

Podobno p. Rożycka niebezpiecznie zasłabała, a p. fizyk powiatowy Ossowski był spowodowany wystawić świadectwo jej słabości, gdyż p. prokurator Moewes po mieście podobno opowiadał, iż jej choroba jest udaną i zmyśloną.

W Rybnie kowala Sobocińskiego wojsko tak zbiło, iż ten w niebezpieczeństwie życia leży i powątpiewają lekarze o jego życiu. Żądano od niego, aby wskazał, gdzie jest broń zachowana, ten o niczem nię wiedząc, nie mógł niczego wskazać, wojsko potyrało go, zbiło i popychało tak dalece, iż bez przytomności upadł, chciano go odstawić do szpitalu, lecz musiano tego zaniechać, i nieszczęśliwego złożono w Sążynie u obywatela Rożbieckiego.

Prawie jednocześnie z p. Rożyckim aresztowano jego brata Teofila Rożyckiego w Biechówku pod Swieciem i pana Ignacego Rudkiewicza z Brzezna, także pod Swieciem. D. P.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15 Kwietnia. — Dziennik pow. ogłasza co następuje:

Komisya wyznaczona przez namiestnika Królestwa pod d. 11 Kwietnia r. b. (Dzien. pow. z d. 12 Kwietnia Nr. 83), do sprawdzenia działań Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, złożyła dwa następujące protokuły swych działań.

Protokuł Nr. 1, dnia 1 Kwietnia 1864 r.

Obecni: prezydujący, generał lejtnant Geczewicz. Członkowie: jenerał major hrabia Opperman, rzeczywisty radzca stanu Peterson, pułkownik jeneralnego sztabu Lebiediew, radzca stanu Andrejew. Deputat ze strony komisyi przychodów i skarbu, radzca stanu Roguski.

Przy rewizyi w d. 13 Kwietnia, kasy głównej dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, znaleźliśmy takową w zupełnym porządku, zgodnie z księgami rachunkowemi: pieniądze i bilety kredytowe w ilości 4,979,728 rs. 99 kop. były w całości, mianowicie:

a) w samej kasie dyrekcyi 2,814,357 rs. 19½ kop., a w tej sumie monetą brzęczącą i biletami kredytowemi 430,464 rs. 49½ kop., listami zastawnemi i kuponami 2,388,892 rs. 70 kop.

b) w banku polskim złożone na depozyt 2,185,371 rs. 79½ kop. w tej sumie gotowizną 605,257 rs. 89½ kop. listami zastawnemi i kuponami 1,570,113 rs. 90 kop.

W szczególności suma ta okazała się rozdzielona w sposób następujący:

1. W kasie pod jednym kluczem:

a) gotowizną 22,296 rs. 4 kop.; suma ta jest mniejszą o 18 rs. 45½ kop. od oznaczonej w księdze kasowej; różnica ta objaśnia się wydaniem tej ilości na pocztowe wydatki i objazdy, z których jeszcze nie otrzymano rachunku; b) listami zastawnemi 209,760 rs. 70 kop. razem 327,071 rs. c) kuponami 95,015 rs. 70 kop. razem 327,01 rs. 74 kop.

2. W kasie pod trzema kluczami:

a) gotowizną 408,150 rs.; b) listami zastawnemi 1,765,755 rs.; c) kuponami 313,362 rs; razem 2,487,267 rs. Powyższe b. i c. obejmują fundusz użyteczności ogólnej, zawierający się w listach zastawnych 1,456,425 rs. i należących do nich kuponach 262,165 rs. 50 kop.

3. Według księgi, kapitałów Towarzystwa przechowywanych w banku polskim

tytułem depozytu liczy się: a) gotowizną 605,257 rs. 89½ kop.; b) listami zastawnemi 1,330,605 rs.; c) kuponami 239,508 rs. 90 kop.; razem 2,072,371 rs. 79½ kop.

W ogóle 4,989,710 rs. 53½ kop.

Doliczywszy do tego według uwagi ad 1⁰, 18 rs. 45½ kop., co do których jeszcze nie złożono rachunków, wypadnie zgodnie z księgami 4,989,788 rs. 99 kop.

podp. Jenerał lejtnant Geczewicz. Jenerał major hrabia Opperman. Rzeczywisty radzca stanu Jegor Peterson. Pułkownik jeneralnego sztabu Lebiediew. Radzca stanu Andrejew. Radzca stanu T. Roguski.

Protokuł Nr. 2, dnia 14 Kwietnia 1864 r.

Obecni: prezydujący jenerał lejtnant Geczewicz. Członkowie: jenerał major hr. Opperman, rzeczywisty radzca stanu Peterson, pułkownik jeneralnego sztabu Lebiediew, radzca stanu Andrejew. Deputat ze strony komisyi przychodów i skarbu, radzca stanu Roguski.

Przy rewizyi w d. 14 Kwietnia kasy dyrekcyi szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, gubernii warszawskiej oddziału warszawskiego znaleźlimy takowe w zupełnym porządku, zgodnie z księgą rachunkową tejże kasy. Pieniądze i papiery kredytowe wszystkie w całości, w ilości 163,022 rs. 25½ kop., a mianowicie a) monetą brzęczącą i biletami kredytowemi 17,734 rs. 65½ kop., b) listami zastawnemi 122,265 rs., c) kuponami 23,022 rs. 60 kop.: razem jak wyżej 163,022 rs. 25½ kop.

podp. Jenerał lejtnant Geczewicz. Jenerał major hr. Opperman. Rzeczywisty radzca stanu Jego Peterson. Pułkownik jeneralny sztabu Lebiediew. Radzca stanu Andrejew. Radzca stanu T. Raguski

Działo się w Warszawie w gmachu wład Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie w lokalu kasy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w dniu 15 Kwietnia 1864 r.

W dniu dzisiejszym przybyli do gmachu Towarzystwa kredytowego: Pukownik sztabu jeneralnego Lebiediew, członek komisyi do sprawdzenia funduszów Towarzystwa kredytowego, rotmistrz Kosiński, policmajster miasta Warszawy, wraz z oficerami i służbą policyjną i zażądali, aby kasyer główny otworzył lokal kasy kluczami, które w jego zachowaniu były. Gdy żądanie to było załatwione, policya w obecności pułkownika Lebiediew, prezesa dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego Trzetrzewińskiego, radzcy kasowego dyrekcyi głównej Cieleckiego i kasyera głównego Zawistowskiego (którzy nieodstępnie znajdowali się podczas policyjnej rewizyi), otworzyła kufry prywatne, i nie znalazłszy w nich nic zakazanego, takowe pozostawiła w pierwotnym stanie, o opatrzeniu takowych własnemi pieczęciami.

Szafy znajdujące się w tym pokoju gdzie rewizyą odbywano, w których zamknięte są fundusze Towarzystwa, jak niemniej skarbiec główny, pod trzema kluczami będący i kasa dyrekcyi szczegółowej warszawskiej, wcale otwierane, a nawet dotykane nie były.

Przy otwarciu wejścia do Tow. kred. pieczęcie były nienaruszone.

Na tem protokuł ukończony i podpisany został.

podp. Trzetrzewiński. K. Cielecki. Zawistowski. Pułkownik Lebiediew. Rotmistrz Kosiński.

Następnie wszystkie pieczęcie z kas i gmachu Towarz. kred. zdjęte zostały i bióra Towarzystwa wróciły do zwykłej pracy.

Rosya.

Rosyjski Inw. z powodu artykułu La France wywołanego przez obchód 31go Marca, usiłuje dowieść, iż tenże był objawem pokojowym: »France — powiada on — poświęciła osobny artykuł ceremonii, która się odbyła w Petersburgu 31 Marca, w rocznicę dnia, w którym przed pięćdziesięciu laty wojska nasze wkroczyły do Paryża. Wyraża ona (La France) myśl, iż bardziejby odpowiadało wymogom cywilizacyi tegoczesnej, żeby uroczystości, »»z któremi połączone są wspomnienia wojny i rozlewu krwi, zastąpiono innemi na chwałę pokoju i postępu.«« Na to możnaby odpowiedzieć wyż wspomnionemu dziennikowi, że jeśli Rosya spotyka ze współczuciem dzień 31 Marca, to tylko dla tego, iż rozpoczął on dla niej epokę spokojnego i normalnego rozwoju, przerwanego wkroczeniem w jej granice sił nieprzyjacielskich, których nie wyzywała i którym nie dała powodu nienawiści. Z rocznicą 31go połączone jest dla nas nie tyle chełpliwe wspomnienie naszych czynów wojennych, ile myśl o tej wytrwałości i wielkomyślności, jakich dała Rosya dowody, gdy uratowawszy całość swych granic, podniosła pierwsza głos na korzyść zwyciężonego wroga. Dziennik La France może się nie smucić z powodu tej okoliczności, że spółeczność rosyjska oddaje się wspomnieniom o wielkiem zdarzeniu 31 Marca 1814 r.; gdyż zdarzenie to nie tylko było zupełnem zaprzaniem się wszelkiej polityki zdobywczej, lecz przeciw takowej skierowanem było..... Mówiąc zaś ogólnie, czyż nie jest zadziwiającem, iż żądanie podobne do wzmiankowanego objawia się w tej samej Francyi, gdzie mosty i gmachy, bulwary i teatra — wszystko przyspobienie do tego, aby przypominało jej czyny wojenne i gdzie nie już dalekie wypadki początku niniejszego stulecia, lecz blizkie nas wypadki wojny krymskiej mnóstwem pomników uwieczniono.«

Tak przemawia Inwalid, a słowa jego źle pokrywają ironię długo w sobie trawioną. W tym względzie wiernym on jest swojego rządu obrazem, który, jakkolwiek nawet chętnie na pozór przyjmie umizgi tego, co go obrażał i takowym odpowiada, w głębi jednak serca swojego zawsze chowa zemstę, by poczuwszy się na siłach, mógł ją wywrzeć z naddatkiem; tylko to poczucie sił własnych, niestety, nieraz bywa zwodnicze albo naciągane. Rząd rosyjski wszystkiemi uroczystościami i solennemi obchodami rocznic usiłuje zatrzeć w umyśle poddanych i obcych niekorzystnie potęgę jego malujące zdarzenia, jak wojnę krymską i świeże wypadki w Polsce. Wywlekając z grobu zapomnienia oddawna spoczywające w niem lub zgoła nie byłe wypadki, jak owa znakomita rocznica nowogrodzka, apoteozując czyny, które mu chwały przynieść nie mogą, jak nawracanie przemocą unitów do szyzmy, stara się wznowić w poddanych swoich to przekonanie, iż car jest głową Europy, a każdego panującego jej, za sprzeciwiania się swej woli, może kazać do Petersburga w kibitce sprowadzić i za krnąbrność ukarać. Takie postępowanie zdaje się być zapowiedzią energiczniejszego wkrótce wystąpienia na zewnątrz; a czemużby nię? wszakże finanse są w stanie kwitnącym, więcej miliona dzielnego wojska czeka rozkazów, by na dany punkt uderzyć, sąstatki pancerne, wszędzie, gdzie spojrzeć, same najświetniejsze widoki. *Carpe diem*, warto świata użyć nim bańka mydlana tęczowemi ozdobiona barwy nie rozpryśnie się za dotknięciem podmuchu rzeczywistości!

Ostateczne zajęcie Kaukazu, do którego Rosya od tak dawna dąży takim uporem i nakładem zdaje się posuwać ku końcowi, jeżli nau-

czeni tylokrotnem doświadczeniem, wierzyć mamy doniesieniom dzienników rosyjskich. »Po zajęciu przez wojska moskiewskie w Paźdz. r. z. przejść głównego łańcucha gór kaukazkich, usiłowania ich skierowanemi były do ostatecznego zajęcia przestrzeni między południową pochyłością głównego grzbietu tychże gór i brzegiem morza Czarnego. Ku końcowi roku cała przestrzeń od Gelendżyka i rzek Szapsucho i Nieczepsucho zajętą była w zupełności. Z liczby zamieszkałej tam ludności około 1000 rodzin z wąwozu rzek Szapsucho, Nieczepsucho, Tu i dr. rzek wyrazili chęć przesiedlenia się na wskazane miejsca; reszta ustąpiła ku południowi, by z mieszkańcami tamtych okolic przesiedlić się do Turcyi. Według powziętych wiadomości w ciągu Listopada i Grudnia przeprawiło się na 100 statkach z Tropesondu około 15,000 rodzin do Turcyi. Przesiedlenie się to idzie bardzo szybko, a władze nasze nie mają potrzeby ani możności przeszkadzania mu; rozwiązuje zaś ono samo przez się kwestę uspokojenia wschodniego brzegu morza Czarnego. Można powiedzieć, że już w tej chwili brzeg ten zupełnie zmienił odwieczny swój charakter a w krótkim czasie będzie krajem, posiadającym wszystkie zasoby do rozwoju rosyjskiej przemysłowo handlowej ludności. W pozostałych częściach kaukazkiego kraju, górale zaczynają przywykać do nowego swego stanu i powoli zajmują miejsce w ogólnej masie spokojnych obywateli carstwa tak, że w całej wschodniej części Kaukazu, w Zakatalskim kraju i w Dagestanie spokojne zatrudnienia mieszkańców niczem się nie przerywają i nawet nie było przykładów czasowego przerwania ciszy, wyjąwszy w Czeczni, gdzie w Styczniu b. r. podnosili powstanie uczniowie nowej sekty Zikra zwanej, które atoli w prędkim czasie poskromionem było. (patrz Nr 47 dziennika Chwila) Taki jest stan Kaukazu w części południowej; inne części równie bliskiemi są zupełnego uspokojenia. Wszystkie przedgórza północnej części grzbietu gór oraz południowy stok do ujścia Kubani do dawniejszej forteczki Weliaminowskiej całkiem oswobodzonemi są od nieprzyjacielskiej ludności. Plemię Wielkich Szapsuchów, wyłączając część, która się na Kubani osiedliła, wyniosło się do Turcyi. Abadzechi, ścieśnieni stanicami kozaków, także musieli wykonać zobowiązanie się opuszczenia zajmowanych wąwozów górskich, W ciągu Lutego opuścili oni swoje auły (wsie) i do ostatniego z rodzinami i majętnością przeszli na wskazane miejsca; jedni dla zamieszkania na Przykubańskiej płaszczyznie, inni dla przeprawienia się do Turcyi. W końcu Lutego wojska rosyjskie doszły do ujścia rzeki Tuapse i zajęły opuszczoną forteczkę Weljaminowską, plemiona osiedlone między Tuapse i Psezuape poddały się bezwarunkowo.

W ten sposób z licznych szczepów zachodniego Kaukazu samo tylko nieliczne plemię Ubychow nie uznało władzy rosyjskiej, widocznem wszakże jest, że przy całej swej wojowniczości, nie może ono długo powstrrzymywać niecofnionego biegu rzeczy. Ostatniemi czasy dla zapewnienia zupełnego spokoju w świeżo zdobytym kraju na północnym i południowym stoku zachodniej części gór kaukazkich, wysłanym został pod dowództwem jenerał majora Hejmana oddział na poskromienie Ubychów. Według najnowszych z Tyflisu doniesień, jenerał major Hejman między Preuzape i Szpache pobił Ubychów i, z zadawszy znaczną klęskę przy małych ze swej strony stratach (8 zabitych, 15 rannych), zajął bez wystrzału opuszczony fort Gołowiński.

Obecnie głównem zadaniem rządu rosyjskiego na Kaukazie, jest zaludnienie Rosyanami opuszczonych przez górali obu statków kaukazkiego grzbietu.

Z wiosną cała ta przestzeń zajętą będzie przez kozacze stanice, dla których miejsca już po większej części wyznaczono, i cała trudność zaludnienia na tem polegać będzie, czy się znajdzie dostateczna ilość ochotników do przesiedlenia się dla wzmocnienia i ugruntowania żywiołu rosyjskiego na wschodnim brzegu Czarnego morza. Lecz i to nie podlega wątpliwości, gdyż już w obecnym czasie, kiedy kraj zaledwie oczyszczonym został od górali, zgłosiło się około 400 rodzin dymisyonowanych majtków do osiedlenia się na czarnomorskiem wybrzeżu; oni to stanowić tam będą jądro przemysłowej i żeglarskiej ludności.«

Powyższe wiadomości jakkolwiek ze źródeł rosyjskich, nie zbyt zwykle wiarogodnych, pochodzące, zasługują wszakże na wiarę, gdy zważymy, iż nie tyle w tem chodzić mogło rządowi o mylne rzeczy wystawienie jak w kwestyach bliżej Europę obchodzących oraz, że przesiedlanie się masami do Turcyi ludności czerkieskiej faktem jest niezaprzeczonym. Zdobycie Kaukazu, którego nadziei Rosya pozbyć się nie chciała w obec tyle klęsk i niepowodzeń, wypłaci się przecie sowicie za poniesione trudy i koszta. Nie tylko zapewni jej ono ziemie żyzne i bogate, przedstawiające najpiękniejsze warunki kolonizacyi, nie tylko zwiększy przewagę na morzu Czarnem i Kaspijskiem, da mocny punkt oporu na granicy południowej a zarazem możność wkroczenia kiedy i jak się podoba do Azyi, lecz oraz czyniąc potrzebnem ciągłe ucieranie się z góralami, tak wyniszczające armię, pozwoli zwrócić w inną stronę siły. które odtąd już tutaj w takiej ilości zaprzątnionemi być nie potrzebują,

Francya.

Paryż, 17 Kwietnia. — W tej chwili upowszechniły się pogłoski o zamachu na cesarza. Policya schwyciła na polach elizejskich w godzinie tej, w której zwykł cesarz po nich przechadzać się, człowiek uzbrojonego w pistolet. Już dni poprzednich rozwijała policya wielką czujność i przytrzymywała mnóstwo osób, które miały pod pachą zwoje papierów i były przez nią zmuszane rozwijać je, czyli w nich przypadkiem nie masz pistoletów. Zdaje się, że policyą doszły jakieś informacye i pogłoski pod tym względem.

— Giełda z radości dziś (w niedzielę) tańcowała, lubo jest zakaz odbywania giełdy w dni świąteczne. Policya naprózno wołała: rozejdźcie się! Giełdowcy tłumnie stali i popędzili w górę rentę na 67. 80. Niedawno stała 65. Nikt nie wie, czemu giełdowcy tak pedzą w górę. Zobaczymy za parę dni, czy renta się utrzyma lub kark skręci.

Anglia.

Londyn, 19 Kwietnia. — Garibaldi przybył onegdaj na reprezentacyą we włoskiej operze w towarzystwie księcia Sutterlanda. Długo przebierał się przez tłumy uniesionych i krzyczących niech żyje Garibaldi! Dopiero o 9 godz. stanął w loży dla siebie przygotowanej naprzeciw loży królewskiej. W teatrze grzmotem go oklasków i wiwatami powitano. Przedstawiano Masaniella, Aubera. O 12 godz. wstał Garibaldi, znów uniesienia, owacie, wieńce, okrzyki. Garibaldi zaledwie się wydobył z ciżby do pojazdu. W czasie wjazdu Garibaldego trzech pobok idących pojazdu Garibaldistów włoskich miało przypadki, jednego koń uderzył podkową, dwóch innych wparły tłumy pod koła pojazdu Garibaldego. Ostatni przejechani mało budzą nadziei wyzdrowienia. Do Garibaldego tysiące nadchodzi listów codzień, żądające własnoręcznego podpisu. Sekretarze od rana do wieczora nieustannie odbierają i odczytują listy i referują co zawierzają. Drzewko posadzone przez Garibaldego w willi księżnej Sutterland w Temyson ogołocono z liści i gałązek. Rozdrapali je potajemnie Anglicy na pamiątkę. Właścicielka kazała drzewko otoczyć kratą żelazną i pilnować je stróżom. Wątpią, czyli im się uda ocalić drzewko. Codzień czynią napaści na kraty, które rozerwać usiłują.

Austrya.

Wiedeń, 17 Kwietnia. — Wezwanie ks. Grammonta do Paryża jest jak to ze strony całkiem wiarogodnej podają za rzecz bardzo pewną, w związku z posłannictwem lorda Clarendona do stolicy franauzkiej. Od ustąpienia Stansfelda stosunki z Londynem nieco się polepszyły; cesarz Napoleon korzysta z pory i znów dąży do urzeczywistnienia projektu kongresowego, a w układach z Clarendonem głównie chodzić ma o rozszerzenie konferencyi szlezwicko-holsztyńskiej na *congrés restreint* (kongres szczuplejszy), na którą wniesioną ma być jako drugi przedmiot układów sprawa polska. Z powodu ostatniej wezwany został ks. Grammont na poufną radę do Paryża; zwrot ten zrobił w tutejszych dyplomatycznych kołach wrażenie i nie mało przyczynił się do wysłania p. Biegeleben i do przyspieszenia uchwały związkowej.

— Dnia wczorajszego miał posłuchanie u JCMości poseł sejmu dolno-austryackiego Dr. Schuselka, na którem dziękował JCMości za akt łaski przywracający go do praw politycznych. Cesarz Jmć przyjął łaskawie podziękowanie, dodając, iż cieszy się z osobistego poznania p. Schuselki. Poseł zrobił uwagę, że stanowisko opozycyjne, jakie dotąd zajmował, zajmuje tylko w najrzetelniejszym zamiarze i że zawsze pełen jest najszczerszego patryotyzmu prawdziwego Austryaka. JCMość przemówił jeszcze kilka uprzejmych słów i pożegnał Dra Schuselkę.

— Jego Ex. minister marynarki odebrał następujący list własnoręczny od cesarza meksykańskiego:

»Kochany baronie Burger! Występując z wojennej marynarki J. C. Mości, życzę sobie zostawić ciału, do którego przez wiele lat należałem, znak mojej przychylności, przeznaczając kapitał 10,000 złr. jako fundusz na ten cel, aby odsetki od tego kapitału rozdzielano rocznie pomiędzy sześciu najstarszych inwalidów marynarzy stopnia podoficerskiego.

Przesyłam więc W. Ekscelencyi wspomnianą sumę z prośbą, abyś się zajął korzystnem jej umieszczeniem i przeprowadzeniem potrzebnej do zamierzonej fundacyi czynności urzędowej, przyczem jeszcze postanawiam, że prawo rozdawania rzeczonych odsetek służyć ma każdorazowemu dowódzcy marynarki.

Miramare 10 Kwietnia 1864 r.

Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian.

— Według depeszy z Miramare w Wiener Ztg. umieszczonej cesarstwo meksykańscy odpłynęli wczoraj o godzinie 2 po połudaiu na fregacie »Novara« przesyłając ostatnie pozdrowienie mieszkańcom Wiednia.

W Civita Vecchia, a względnie w Rzymie cesarstwo zatrzymają się krótko, a podług Vaterlandu może także w Walencyi, przyczem odwiedzą może królową hiszpańską.

Dzienniki wiedeńskie podają następującą wiadomość o zrzeczeniu się praw dynastycznych w Austryi przez cesarza meksykańskiego:

Arcyksiążę Maksymilian zrzekł się w swojem i swych przyszłych następców imieniu wszystkich praw po mieczu, popokąd dom habsbursko-lotaryński żyć będzie w linii męzkiej, czyli innemi słowy: Wszyscy Arcyksiążęta i męzcy potomkowie Arcyksiążąt wyprzedziliby go na wypadek w następstwie tak, że nawet toskańska druga linia przyszłaby w danym razie do posiadania tronu przed potomkami Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana. Tylko pod względem niektórych praw majątkowych i dochodów zapadły szczegółowe dla Arcyksięcia bardzo pomyślne postanowienia, które jednak jako całkiem prywatnej natury nie tyczą się prawa publicznego. Akt zrzeczenia się podpisali oprócz członków cesarskiej rodziny ministrowie Rechberg, Schmerling, Esterhazy, wicekanclerz Karolyi, radzca stanu Gehringer, kanclerz nadworny Mazuranic, wielki marszałek dworu hr. Kuefstein, fcm. Benedek i namiestnik Toggenburg.

Włochy.

— Za kilka dni, to jest 12 lub 13 tm. senat włoski óbradować będzie nad wiadomym projektem p. Minghetti. Zanim jednak ostatecznie postanowi względem stósownej uchwały, która następnie przedłożoną zostanie do zatwierdzenia królowi, trudno się spodziewać, jeżeli nie całkowitej, to przynajmniej częściowej zmiany ministeryum. Ostatnia jest jednak niezawodną. Dzisiejsze położenie rzeczy wymaga energicznego bardzo zarządu, dla tego nowe żywioły byłyby pożądane do wzmocnienia i poparcia teraźniejszego ministerium, zwycięzkiego wprawdzie, lecz bardzo osłabionego ostatniemi rozprawami Izby. Zapewne wkrótce po zwołaniu parlamentu, które w przyspieszonym terminie ma nastąpić w przyszłą sobotę, ministrowie handlu i oświecenia podadzą się do dymisyi. Minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta, pomimo odmowy króla i nieprzyjęcia uwolnienia przez prezesa ministrów, trwa ciągle w swem postanowieniu usunięcia się zupełnie od spraw publicznych; boleść sy-

nowska po stracie matki uwzględnioną została i zarząd ministerstwa sprawowany jest dziś per interim.

Wypadek powyższy zwichnął szyki dyplomatycznej kombinacyi. Donosiłem dawniej, iż p. Visconti wystąpiwszy z gabinetu, otrzyma poselstwo przy jednym z północnych dworów; otóż gdy odwołanie margrabiego Pepoli z Petersburga nie jest dla nikogo tajemnicą, iż zastąpi go tamże p. Visconti. Lecz któżby p. Visconti zastąpił, jeżeli nie bar. Ricasoli lub p. Ratazzi? Między temi dwoma nazwiskami waha się domysł opinii publicznej. Tymczasem cichy szept powtarzany w bardzo poufnych kółkach wymienia mało znane nazwisko człowieka wielkich zdolności, wielkich sympatyi i wielkiej wróżby dla przyszłego rozwoju postępowej idei.

Podpisuje się w Turynie adres ludu włoskiego do ludu angielskiego, dziękujący za serdeczne przyjęcie jenerała Garibaldego. Inicyatywa tej demonstracyi wyszła z łona ludzi należących do towarzystwa przyjaciół ludzkości, societa umanitaria. Towarzystwo to zawiązało się w celu dania pomocy dotkniętym klęskami burzy w okolicach Messyny, a teraz zbierze składki dla dotkniętych klęską głodu w Węgrzech.

Niedawno zdumiona ludność Turynu po raz pierwszy widziała zwolna jadący skromny wóz pogrzebowy, bez żadnych oznak zewnętrznej okazałości, poza którym postępowało kilkaset osób przedstawiających najwyższe sfery tak z urodzenia, jak talentu zasług i bogactwa; różne wyznania i narodowości otaczały ostatnie schronienie zmarłego, którego całym majątkiem była cnota i poświęcenie. Przez kilka tygodni później rozmawiano o tem zdarzeniu, nie mogąc wytłomaczyć sobie, dla czego u każdego z uczęstniczących w owym pogrzebie zamiast orderowej wstążeczki zatknięta była gałązka akacyi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21 Kwietnia. — W d. 18 b. m. odbył pan radzca policyjny Rose z urzędnikami policyjnemi ścisłą rewizyą u wdowy po rękawiczniku Bardfeld w handlu i mieszkaniu u jednego z uczniów. Skutek niewiadomy. Co się tyczy wziętego poliera mularskiego na policyą, rzecz ta ograniczyła się na dostawieniu go tłumaczenia, z powodu wystąpienia z z budowlą w kierunku przeciwnym wytknięciu.

Siedleminow, 18 Kwietnia. — W niedzielę 17 t. m. przed wieczorem przybyło tu czterech ułanów pruskich i ni ztąd ni z owąd chciel odbyć rewizyą, utrzymując, że mają doniesienie o przyjściu trzech wozów z bronią tu właśnie. Dziedzic Siedlemina, p. Preiss, który tego dnia miał dość liczne zgromadzenie gości z sąsiedztwa, zapytał ułanów, czy mają piśmienny rozkaz, a gdy ci tego nie mogli okazać, nietylko że nie zezwolił na rewizyą, lecz rozkazał im się oddalić. Jeden z tych ułanów został na straży przed dworem, drudzy około zabudowań dworskich, jeden zaś z nich pojechał do komendy do Wojcina i po krótce wrócił z oficerem p. Zinglerem, kilku ułanami i żandarmem Maternem. Nieproszeni ci panowie cierpko zostali przyjętymi od gospodarza, gdyż zepsuli całą zabawę familijną. Rozpoczęli rewizyą pomimo wieczornej pory, gdyż już 8 godzina była i pomimo protestacyi p. Preissa, który od nich zażądał piśmiennego rozkazu prawnego. Zapytany p. Preiss oświadczył, że bez prawnego upoważnienia sądowego na nic pozwalać nie może i tylko przemocy ulega, a panowie niech robią za co odpowiedzieć mogą. Przy tej rewizyi musieli się wszyscy domowi i pozadomowi goście legitymować i pomimo legitymacyi aresztowanym został jeden z gości p. Feliks Prądzyński z niewiadomych powodów i do Strzelna odstawiony. Przy tej rewizyi przybyłe powozy i bryczki przejrzane i przetrząśnięte były przez żołnierzy.
D. P.

Trzemeszno, 19 Kwietnia. — W zeszłych tygodniach aresztowano 9 obywateli oraz mnóstwo służących u nich ludzi, — a w tych dniach zaaresztowano dwie panie z okolicy p. F. Mejer z Czarnotułu i J. Rożańską z Padniewa; pomimo tego iż ostatnia mianowicie sama słabą była, miała być w nocy jeszcze do Trzemeszna odstawioną, dopiero po długich przedstawieniach doktora i protestacyach obecnych wachmistrz żandarmeryi pozwolił jej pozostać do dnia następnego, jednakże pozostawił mocną wartę dla strzeżenia aresztantki. Dodać mi jeszcze wypada, iż obie te panie pozostawiły dość mocno chore dzieci w domu, a poświadczenia lekarzy o słabości dzieci nie zmieniły w niczem postanowienia.
D. P.

Wiadomości agronomiczne.

Dn. 8 b. m. około godziny 12 w południe odbyło się zwyczajne miesięczne powiatowe posiedzenie agronomiczne w Sremie, na którem po odczytaniu protokułu przeszło-miesięcznego posiedzenia przez sekretarza p. Józefa Parczewskiego, przystąpiono do załatwienia spraw bieżących, rólnictwa dotyczących i do zobopólnego komunikowania zrobionych w rólnictwie doświadczeń. Pan Konstanty Sczaniecki przedłożył pomiędzy innemi różne próbki ziarn pszenicy egipskiej, odmian słonecznika z południowej Rosyi, owsa belgijskiego z Algieru, wyki szkockiej nadesłane towarzystwu przez towarzystwo aklimatyzacyjne w Berlinie i oświadczył, że nie omieszka nadesłać większej ilości tych ziarn tym członkom, którzyby chcieli dla próby zasiać takowe w swem gospodarstwie. Jakoż kilku członków oświadczyło natychmiast gotowość uczynienia próby z okazanemi ziarnami. Pan Antoni Raczyński z Psarskiego, okazał bardzo ciekawy przyrząd, wynaleziony przez Johna Lehmana, a służący do wydobywanio z mózgu wody i robaka »kręćki zawrotnika,« znajdującego się w mózgu owiec lub bydła, gdzie się haczykami trzyma błony mózgowej i sprawiającego wysysaniem tejże błony mózgowej owcy tak przykre draźnienie, że ta dręczona kręci się w koło i wpada tak nazwany kołowrot czyli zawrót. Przyrząd ten składa się w głównej części z narzędzia przebijającego czaszkę owcy w miejscu stósownem i z pompki wysysającej, służącej do wypompowania wody napełniającej pęcherz, w którym się kręćka ta znajduje. Pan Antoni Raczyński zwrócił uwagę członków na ten nowo wynaleziony aparat, na który wynalazca uzyskał patent, a którego już od pewnego czasu używa ze skutkiem pomyślnym pan Polemon Wilczyński z Szurkowa. Cały przyrząd z pudełkiem kosztuje 7 tal. Ubolewać należy, że dla niewiadomych przyczyn bardzo mało zjechało się członków na to posiedzenie agronomiczne. Przyszłe zebranie odbędzie się dopiero we czwartek d. 19 Maja, z powodu, że w czwartek 5 Maja przypada święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Królewska loterya.

Berlin, 19 Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy 129 król. klasycznej loteryi padły 1 wygrana 5000 talarów na nr. 14,583. 1 wygr. 2000 tal. na nr. 26,795.

40 wygrane po 1000 tal. padły na nra 914. 2766. 3076. 4000. 8701. 9591. 10,962. 11,118. 17,670. 19,175. 20,136. 25,158. 26,779. 32,036. 33,356. 37,087. 42,496. 43,755. 48,222. 48,524. 52,376. 56,524. 59,481. 59,967. 64,227. 65,607. 67,188. 68,126. 68,324. 70,443. 71,378. 74,424. 76,113. 82,581. 85,245. 88,049. 90,589. 93,188. 93,287. i 93,789.

56 wygranych po 500 talar. na nra 2198. 6239. 6714. 8048. 9305. 14,213, 14,690. 16,252. 16,364. 16,997. 17,041. 17,883. 26,091. 32,076. 32,311. 33,423. 34,727, 36,353. 36,363. 39,648. 40,011. 41,680. 43,068. 43,247. 43,544. 43,992. 45,893. 48,364. 49,333. 50,686. 51,381. 52,873. 52,994. 55,074. 56,508. 57,024. 59,355. 62,726. 62,751. 63,279. 64,383. 64,441. 64,589. 64,730. 75,695. 75,713. 78,499. 80,587. 82,539. 82,993. 90,570. 91,621. 92,828. 92,830. 92,975. i 94,947.

74 wygran. po 200 talar. na nra 34. 163. 3431. 4086. 5211. 5419. 5670. 5805. 6050. 6825. 6919. 7906. 7939. 10,033. 10,412. 13,551. 14,751. 15,514. 15,970. 16,132. 19,929. 20,329. 20,813. 24,067. 24,929. 25,179. 25,322. 27,233. 31,028. 31,275. 31,893. 36,781. 39,407. 40,410. 43,254. 44,066. 44,336. 44,647. 45,715. 45,807. 48,007. 51,820. 55,006. 55,577. 55,695. 56,746. 57,933. 60,242. 60,601. 63,944. 64,645. 68,747. 64,871. 66,070. 68,456. 69,951. 70,972. 72,870. 74.373. 76,463. 80,799. 82,098. 84,009. 84,336. 84,902. 86,754. 87,143. 87,388. 88,580. 88,606. 89,955. 91,453. 94,368. i 94,708.

Przybyli do Poznania dnia 20 Kwietnia.

BAZAR: Nieżychowski z Zylca, Koszutski z Wargowa, Kwilecki z Gosławic, Moszczeński z Stępuchowa, Bukowiecki z Czarnegosadu, Tomaszewski i Załuski z Chełmna.

HOTEL DU NORD: Krzyżanowska z Swadzima, Długołęcka z Turwi, Radzki z Lubina,

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Lamprecht z Łobżenicy, Scholz i Klose z Grodziska, Dr. Żelasco z Kowanówka, Witt z Bogdanowa, v. Hoff i Gottsched z Wernigerody, Böttcher z Drezna, Siegrist z Moguncyi, Göbler z Berlina, Kriesemaier z Einsiedel.

HOTEL BERLINSKI: Silberstein z Zaniemyśla, Maier z Wrocławia, Herzberg z Berlina, Richardy z Lubowka, Kunau z Wrześni, Schnackenberg z Międzychodu.

HOTEL PARYSKI: Skórzewski z Radlewa, Zingler z Łaszczyna, Styczyński z Imielna,

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Kwietnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Kwiecień $32\frac{1}{3}$ list. i pien., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{3}$ list. i pien., na Maj Czerwiec $32\frac{1}{3}$ list. pien., na Czerwiec Lipiec $33\frac{1}{6}$ list. 33 pien., na Lipiec Sierpień 34 list. $33\frac{5}{6}$ pien., na Sierpień Wrzesień $34\frac{3}{4}$ list. $34\frac{2}{3}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) bardzo dobrze. Na Kwiecień $14\frac{1}{8}$ list. i pien., na Maj $14\frac{1}{8}$ list. i pien., na Czerwiec $14\frac{1}{2}$ list. $14\frac{5}{12}$ pien., na Lipiec $14\frac{5}{6}$ list. $14\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień $15\frac{1}{6}$ list. $15\frac{1}{12}$ pien., na Wrzesień $15\frac{5}{12}$ list. $15\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Kwietnia.

Pszenica 47—58 tal.

Żyto na Kwiecień i wiosnę $35\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{1}{4}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{3}{8}$—36 tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $38\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$ do $\frac{3}{4}$—39 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 36—46 tal.

Groch na pastwę 36—46 tal.

Rzep zimowy 88—90 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $11\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{3}{3}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{5}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{11}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Kwietnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{7}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	$95\frac{1}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$98\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$95\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	100